Nro 24. R. 1836. PIĄTEK 30 GRUDNIA.

ZBIÉRACZ
LITERACKI I POLITYCZNY.

NOWY ROK.

Nowy rok jedzie. Jedzie—białą szkapą.
Jak na roroga witaj, witaj, krzyczą,
Tłum dzieci wrzeszczy: «co nam wie-
(ziesz papo?
„Masz torbę z tyłu, posiej nam zdo-
(byczą,
Rok miło-wdzięczny szczérzy się mi-
(łośnie,
Do torby sięga, torba duża rośnie,
Szkapa pomyka, dzieci na wyścigę!
Rok się ukłonił i pokazał figę,

J. N. Kamiński.

O! biédni o cnotliwi! wy jesteście temi dziećmi których rok za rokiem zwodzi;—bo do was majętni a przebiegli, często by się sprawiedliwie odezwać można:

«Fortuna któréj koło ustawnie się toczy
«Była ślepą dla innych dla was miała oczy;
«Coście tylko pragnęli wszystko wam
(los zdarzył;
«Wyście się tam ogrzali, gdzie się dru-
(gi sparzył.

Biédni jednak witają tego przybysza z uśmiechem radości i nadziei, gdyż marząc że on lepszym będzie od ubiegłych, zapominają o sprawdzającém się codziennie a przez Krasickiego w następujących rymach objawioném zdaniu:

«. . . . ? . . . . . . w starym ucierpieli,
«I w przyszłym cierpieć będą zapewne
(musieli,
«Nie kończy się poczciwych niefortuna
(z rokiem,
«Rzadko się cnota szczęsnym ucieszy
(wyrokiem!

„Ta łatwowierność myślałem że wypływa z naszego charakteru, który zwykle otwiéra z końcem starego roku serca nasze dla nowego, aby je napełnił może nową przykrością. Myślałem lecz zbłądziłem, bo rozpatrując się w dziejach, przekonałem się że biédnych mieszkańców całéj ziemi jest powszechną mową nadzieja, a powszechnym skutkiem bardzo małe coś, albo wielkie nic. Już w starym Rzymie podobnie witano nowy rok z największą radością, z tą

tylko różnicą, iż prace publiczne nie były zawieszane, ale owszém gorliwość podwajano w tym dniu aby przez to dać poznać, że zamiłowanie pracy przewodniczyć ma w ciągu roku wszystkim sprawom mieszkańców.— Dzięki Niebu, że tego zwyczaju coby nie jednemu nie przypadł do smaku nie dostaliśmy po nich w spuściznie, razem ze zwyczajem cieszenia sie w nowy rok, i rozsyłania podarków zwanych u nas kolędą.— Lecz możeby z tylu innemi i ten ostatni zwyczaj u nas zaginął, gdyby nie przypominali nam tego, włóczący się od domu do domu, to stróże nocni, co chrapaniem po ulicach napominają przechodzących że już czas snu używać; to lampiarze, co nam miasto oświecają jakby święto-jańskiemi rabaczkami; to trębacze, woźni, afiszery i inni im podobni i w części podobnie wypełniający swe powinności. Wdzięczność im za to szczególniéj od tych się należy, którzy w nowy rok odbiérać mają piekną kolendę, jak mi to pod sekretem powiedziała pewna wdówka.— A że co ona wié, już nie jest sekretem; przeto uchylając przed czasem zasłonę tajemnicy, dopuszczę się tylko rabunku torbeczki naszéj wdówki zbajkami, plotkami, nie uczynię jéj nawet wielkiéj krzywdy; gdyż cóż łatwiejszego w Krakowie, jak napełnić ją nowemi, szczególniéj jeszcze osobie która się tém jedynie zatrudnia? — Przeto proszę posłuchać wyjątku z rozmowy *Zbiéracza* z wdówką: «Żebyś nam ty pisał nie przestał załe brednie, ale to, co będzie, wszyscy by cię zwiększém zadowoleniem czytali.— To niepodobieństwo! Ja Bogu dziękuję, że chociaż późniéj wiem co jest, a ty chcesz bym wiedział co będzie.— Ale bo wy mężczyźni, zaraz z całego świata chcielibyście mieć nowiny, my tam kobiéty na krakowskich przestajemy; i dla tego ja naprzykład już wiem co w nowy rok będzie. I tak Pan A.... który chodzi krzywą drogą i myśli że dojdzie do szczęścia, dostanie po kolędzie książkę pod napisem: «*Jeżeli chcesz bydź szczęśliwym, staraj się bydź poczciwym*, która go trochę, przynajmniéj na kilka minut, zapozna z samym sobą.— Ochmistrzyni z domu państwa B.... siatkowy woreczek z dukatami, dostanie wzamian

za to, że swoje elewki objąwszy w modne wychowanie, zganiła w nich w pojoną od poprzedniczki swojéj chęć trudnienia się gospodarstwem i igiełką, jako rzeczy dla majętnych panienek na nic dziś nie przydatne, a natomiast rozpoczęła z niemi kurs deklamacyi scen romantycznych z dramatów Hugona i Damasa, aby mogły, gdy pójdą za mąż, zadeklamować w uszy poczciwych swoich małżonków. — Pani C.... mająca dobrodusznego męża, dostanie od Pana D.... nową muzykę do kontradansu, odznaczającą się melodyą *w Changé!* Pan E.... którego prawda i zdrowy rozsądek rażą w oczy, dostanie umbrelkę na któréj są malowane różne zwierzęta. — Pan E.... o którym ludzie nie koniecznie dobrze mówią, będzie obdarzony zégarkiem kieszonkowym z kukawką; — Pan F.... nowiniarz i łgarz piérwszego rzędu zacznie odtąd sam sobie wierzyć, odbierze bowiem kilkaset listów dziękczynnych za udzielone wciągu roku nowości. — Podstarzałemu kawalerowi H.... doręczone będą po kolendzie litografowane ruiny Babilonu. — Pan L... ten podstarzały mężulo co to ma przystojną żonę, a który patrząc zawsze prawie z okna przez perspektywę, obserwuje kawki na kościołach a nie widzi co się w domu dzieje; dostanie lunetę nowego wynalazku z obydwoch stron zbliżającą. — No już dosyć moja Pani. Pozwól jeszcze tylko o jednéj powiem. — Stambuchy bilety pieczątki, i tym podobne drobiazgi dostaną od ciebie trzymający *Zbiéracza.* — To gdy mi powiedziała, nie mógłém pomimo chęci niewciągania jéj w dalszą a i tak już nudzącą mnie rozmowę, nie zapytać się o źródło téj wiadomości: «Powiadała mi Pani L.... że słyszała od Pana Ł.... a par.. — Dosyć! dosyć! prędzéjbym doszedł początku podań o założeniu Krakowa, a niżeli początku bajek będących jednym z najdoskonalszych wyrobów językowych naszego miasta. — Nie dziwuj się Pan temu, cóżby lepszego miały doczynienia języki naszych pieczeniarzy zjadających bezkarnie cudze obiady, starych panien na koszu, srodze przeciw całemu światu zagniewanych? — Słabość to jest mój Panie, słabość. — Niechcąc téj słabości jak ją pani nazywasz pomnażać, i tę

niby prawdę w bajkę zamieniać, muszę jéj wyznać, że wieść o rozdawaniu kolędy przezemnie jest najszczerszą prawdą.— Moj kochany to nauka dla ciebie, że przed ludźmi nié można nie mieć w tajemnicy. — Nie moja pani, przed ludźmi można mieć tajemnicę, ale z ludźmi to nie podobieństwo; gdyż wystaw sobie ja o tém powiedziałem pod sekretem dwom tylko moim przyjaciołom, a widzę że już o tém nié mal wszyscy wiedzą.

Tak *Zbiéraczu*, wiedzą ale wiedzą w sekrecie, i tylko w sekrecie wychwalają ten twój pomysł. —Nie jest to mój pomysł, ja nie chcę jak wielu innych za cudze rzeczy odbiérać pochwał, jestem *Zbiéraczem*, i zbiéram a w tém cała moja zasługa, jeżeli raz temu drugi raz temu przyniosę zabawę, wszystkich bowiem zadowolić jest niepodobieństwem gdyż różne są gusta, jednych bawi *bajacco*, a drugich mordercza walka byków.

Bądź Pani przeto łaskawa oznajmić tym co ten pomysł wychwalają, że to jest proste naśladowanie francuzkiego zwyczaju, gdzie w nowy rok redakcya nowego pisma peryodycznego pięciu set pierwszych prenumeratorów obdarza podobnemi bagatelkami.— Tak, tak, z radością przerwała mi mowę, wszystkim opowiem.... jakże się będą cieszyli!... kto się mógł tego spodziewać... jakże żałować będą ci, co się nie prenumerowali, a teraz bywaj mi zdrow,— i nagle wybiegła.— Pobiegła, bo jéj ta wiadomość tak na języku ciężała, jak zbrodnie na sumieniu człowieka; pobiegła nie dając mi dokończyć » *że ta prawda zamieniła się w bajkę* » a chociaż podobne zdanie filozoficznie biorąc, jest nie przypuszczalne, jednak na świecie często się przytrafia, iż dzisiejsza prawda jutro jest bajką, i nawzajem.— Lecz to najlepiéj objaśnić przykładem, kiedym powiedział, że 500 piérwszym prenumeratorom postanowiłem ofiarować kolędę, była prawda; dziś gdy tylu nie było łaskawych zaprenumerować się, jest więc niepodobieństwem dać, a zatém jest bajką.— A ponieważ dla powyższéj przyczyny nie przyszły do skutku moje najszczersze chęci, przeto zmuszony jestem ograniczyć się tylko powinszowaniem.— A lub

podług mnie liczne życzenia w nowy rok składane, są zwykle dzisiaj poniżającą i szyderczą przymówką, nie zaś wylaniém serca przejętego prawdziwém uczuciem miłości bliźniego; jednak nie powstaję przeciw zwyczajowi, i jako nieprzyjaciel wszelkich odróżnień, spieszę chętnie za tłumem, a pomnażając zgraję przyjaciół, na których brak nikt zapewne w tém dniu narzekać nie może, winszuję, aby wszystkim jak najlepiéj się powodziło, to jest niech wszyscy mają to, co tylko mieć się im podoba.— Można jednak obok powyższych życzeń przytoczyć i Krasickiego:

Bądź więcéj niż sławnym więcéj niż (bogatym,
Bądź więcéj niż szczęśliwym, a cóż (przyjdzie zarym?
Oto iżbyś przesadził, i nie był szczęśliwym,
Miéj co masz, a miej kontent to szczę- (ściem prawdziwym.

——

WYJĄTEK
Z POZOSTAŁYCH PISM Ś. P. FRANCISZKA KARPIŃSKIEGO.

——

Przestrogi, pod błogosławieństwem dane wnuczce mojéj Katarzynie Kozierowskiéj, po jéj ślubie z Walentym Starościcem Ostroskim.

Najpierwéj, Kasiu, pamiętaj o tém zawsze, że Bóg widzi wszystko co robisz, a tak będziesz robić wszystko, co Bóg lubi.— Szanuj matkę męża twojego, jak swoję. Ty niémasz już swojéj. I wiédz o tém, że łez płaczącéj na dziecię matki, zawsze Bóg pomścił się. Bądź dla niéj przychylniéjszą w każdem zdarzeniu służebnicą.

Szanuj i rodzinę męża twojego, ona już twoją jest, a my daleko od ciebie teraz odsunieni będziemy.— Jeżeliby mąż twój był kiedy gniewny na ciebie, a miał przyczynę gniewu; przepraszaj go zaraz, upokorzenie miękczy gniéwy największe. — A jeżeliby przyczyny nié miał, nie odpowiadaj mu zaraz ostro, żeś niewinna; ale aż opłonie: a tak ón cię przepraszać będzie. Małżonkowie niecierpliwi, są jak dwie głównie rozpalone, które, im bliżéj siebie, tém się bardziéj niszczą.— Chroń się wdawać w poufałość z młodzieżą: bo choćbyś była niewinną, podéjrzenie męża zrobi mu pomału wstręt od ciebie.— Pamiętaj

na przysięgę wierności małżeńskiéj: bo myśl nawet twoję Bóg zobaczy i karać ją będzie. — Jeżeli ci Bóg da dzieci, chowaj je w wierze chrześciańskiéj. Niech najpiérwszém ich ćwiczeniem będzie mówić prawdę: a tak Bóg je polubi i pobłogosławi, jak swoje dzieci: bo on jest ojcem prawdy.— Szukaj towarzystwa z uczciwemi tylko kobietami, a będziesz miana za uczciwą.—W sprzeczkach zaś w posiedzeniach ustąp upartym, a będziesz miana za grzeczną: zaletą płci niewieściéj jest skromność: niech tę widać będzie w słowach i w ubieraniu się twojém: wstydliwa żona i męża swojego wstydzi się.— Dbaj w każdem ździarzeniu o honor męża twojego, bo to razem twoim jest honorem: a najlepiéj się obronicie od gadania ludzkiego, niewinnością życia waszego. — Nie prożnuj, ile możności nigdy, zawsze się czém użytecznem zatrudniając; bo prożnowanie drogą bywa wielu do występków. —Wejście do małżeństwa jest usłane kwiatami, a wstąpiwszy za próg, czasem się głogi i ciernie znajdą. Jeżelibyś kiedy na nie napadła?— ty je Kasiu, statkiem i cnotą pokruszysz.— Niémasz ty posagów wielkich, ale najlepiéj wyposażona każda, która w dom męża przyniesie skromne cnoty.— Nie na saméj z mężem przestawajcie miłości: przyjaźń wam potrzebniejsza do śmierci, i ta niech zawsze idzie przed miłością.— Pamiętaj jak możesz, o wspieraniu ubogich i nieszczęśliwych: ich ci to modlitwy najprędzéj stają przed Bogiem, i wyrobią ci z mężem życie długie i szczęśliwe.— Nie zapominaj o twoim ojcu, o twoich braciach, i czyń im honor postępkami twojemi.— Nie zapominaj o mnie, który ci te przestrogi pod błogosławieństwem daję, prosząc boga, ażeby ci wraz z mężem twoim, przy długiém życiu i pomyślnościach, nie zbywało w domu na potrzebach, a między ludźmi na przyjaciołach R. L....

FRASZKI.

Rok stary schodzi z pola, już się z nim nikt wdawać nie będzie, nie wspomnią nawet o jego zasługach chyba o tém, co winien.

Największym nieprzyjacielem kobiet jest — Kalendarz, albo wierne zwierciadło.

POLITYKA.

Francya. *Paryż* 16 Grudnia. Marszałek Clauzel jest już na drodze w odwrocie do Francyi, i w téj chwili przybył do Korsyki gdzie ma kwarantannę odbydź.

W skutku gabintowéj rady mianéj w ostatnich dniach, wydano rozkazy wysłania natychmiast 15,000 wojska do Afryki, a należące do wyprawy konstantyńskiéj mają powrócić.

Zajęcie miasta Guelma zrobiło skutek jakiego się marszałek Clauzel spodziewał. Achmet nie śmie się w Konstantynie rozłożyć: radzi nawet mieszkańcom oddalenie się z tamtąd, i udanie Kamarkandy miasta w południowéj stronie, o trzy dni drogi od pierwszego leżące. Nagły powrót księcia Orleanu z Bruxeli przypisują niepomyślnym wiadomościom z Konstantyny.

Generał Damremont odebrał rozkaz udania się do Afryki, dla pełnienia urzędu zastępczo jeneralnego gubernatora.

Rząd zajmuje się, przedsięwzięciem ostrych środków przeciw batalionowi, którego niekarność zaszkodziła działaniom Armii, i oddaniem wielu officerów pod sąd wojenny.

Nazwisko jenerała, który we wszystkich listach z Afryki posądzony jest o tchórzostwo nie jest już tajemnicą. Jest to jenerał Rigny, brat admirała tegóż nazwiska, który w bitwie pod Nawarynem flottą komenderował, późniéj był posłem w Konstantynopolu i ministrem Marynarki. Podług niektórych wiadomości ma być tenże na własne żądanie pod sąd wojenny oddany.

Prywatne listy z Bony donoszą iż za spostrzeżeniem wałów i sposobu fortyfikacyi Konstantyny, poznali officerowie głównego sztabu francuzkiego, obecność tamże angielskich inżynierów. Z regularnéj i rozmyślnéj obrony domyślano się, iż Arabowie zostają pod rozkazami wyćwiczonych w sztuce wojennéj officerów.

Bajonna. 12 grud. Espartero robi przygotowania do zarzucenia mostu na Cedagna aby na lewym brzegu Nerwiona z 19 batalionami i 32 armatami posunąć się ku Bilbao.

11go przybył Gomez nad Ebro. Dywizye Clonarda i Irribara przybliżyły się do téj rzeki.

13go Espartero napadł na równinie Castrejana na linią Karlistowską i udało mu się zająć wiele nieprzyjacielskich stanowisk.

Hiszpanya. *Madryt.* 10 grudn. Wiadomości z Andaluzyi potwierdzają ważne korzyści które przez potyczkę pod Arcos odniesiono niemniéj zupełne zniszczenie dywizyi Gomeza.

Podług ogłoszonego rozkazu w gazecie Dworskiéj, muszą wszyscy obywatele od 17 do 50 lat należeć do gwardyi narodowej.

Portugalia. *Lizbona* 7 grud. W Elwas powstało wielkie zamięszanie w skutek wybuchłych nieporozumień w 2giém batalionie piechoty, miało to być z poduszczenia Miguelistów.— 20 listopada po paradzie zrobiło się zaburzenie, żołnierze nastawali na życie jenerała pod pozorem, że tenże im nie wypłacając, pieniądze na co innego obraca. Następnego dnia powtórzyli to, w nadziei iż im dopomogą strzelcy z 5go regimentu, za wystąpieniem konnicy z rozkazu jenerała, 10 żołnierzy zostało aresztowanych.

———

Indycateur de Bordeaux umieścił następne polityczne wątpliwości, wynikłe ze zdarzeń tegorocznych, do rozwiązania w roku przyszłym.

Wątpliwem jest, czyli Ministeryum nasze utrzyma się;

Wątpliwem, czyli do składu jego wnijdzie p. Thiers, a nie ustąpi p. Guizot;

Wątpliwem jest, czyli Francya nie skłoni się nareszcie do interwencyi w Hiszpanii;

Wątpliwem, czyli Gomez pobity, czy nie pobity;

Wątpliwem, czyli karliści od oblężenia miasta Bilbao odstąpili, lub nie;

Wątpliwem, czyli się rząd Królowéj Krystyny w Madrycie, a Donny Maryi w Lizbonie utrzyma;

Wątpliwém, czyli migueliści Portugalii niewstrząsną;

Wątpliwem nareszcie, czyli się w Anglii ministeryum whigowskie utrzyma lub czyli tam zmiany nastąpią.

(*Dz. Pow.*)

Pismo to wychodzi trzy razy w tydzién to jest: w PONIEDZIAŁEK, ŚRODĘ i PIĄTEK o drugiéj po południu. — Zaliczenie kwartalne na 36 Nrów wynosi Złp. 6 i przyjmuje się w handlach JWych Kocha i Schreibera.

W Krakowie Czcionkami Józefa Czecha.